

Rozglądam się

Fu

Rozglądam się
Zagubiony sam
Nie wiem po co i gdzie
Zasłonięte twarze
Polską nam we mgłę
Tu blask słońca a tam cień
Co znowu przyniesie mi jutrzejszy dzień

Bloki bloki bloki
Kamienice wszędzie widze
Tłoki tłoki wiesz jak jest
Życia w mieście
Każdy spieszy się
Nie wie dokąd zmierza
Czy to ostatnia wieczerza
Ludziom nie żal kochać życia
Jak papieża tak trzeba
To Polaka obowiązek
To jest konkretny związek
Czy to odpowiada ci
To co we wszystkim tkwi
Czy to odpowiada mi
To co widze dziś
Lub co widziałem wczoraj
Raz słyszałem zawsze ludzi
Trzeba dopiąć wszystko na ostatni guzik
Żeby dopiąć się natychmiast
Niepotrzebnych zbudzić
Ide ze sztosem
Jak za ciosem
Mortal Kombat
Z czasem polepszony format
Sam napędowy jak diesel
Wprowadzam swój porządek ławkach
Fidel Castro identyko maiestro
Lepiej nie ulegać sugestią
Nie powtarzać jak dyktafon
Nie za dużo metafor

Rozglądam się
Zagubiony sam
Nie wiem po co i gdzie
Zasłonięte twarze
Polską nam we mgłę
Tu blask słońca a tam cień
Co znowu przyniesie mi jutrzejszy dzień x2

Skazany jesteś na wpływ otoczenia
Kontroluj bo to zmienia wrażenia
Wiecej życie daje i odbiera
To co zniknęło już nie powróci
Nadziei ci nie zwróci
Taki twój los który jest nieznan
Jesteś skazany jak na Szołszenk
Czy ktoś do czegoś doszedł
Wtedy musi się podzielić z innymi
Kawałkiem chleba

Który żyzna gleba
Którą deszcz podlewa
Czysta woda która spada z nieba
Jak wodospad niagara spadł
Płynie i nie zawraca
To wywiera z naszej koniunktury
Takie rządzą prawa natury
Szeroki jak rzeki brzegi
I kontury łatwo kamandury
Spokojne życie wiec móc
To trzeba chcieć
Niemile wspomnienia znieść wiec
Na wstęp
Jak nie kumasz wtedy czujesz wstręt
Nadlatuje znikąd jak sęp odręb
Samotne tułaczki
Pchanie taczki
Bez sensu do przodu
Bez powodu
I nieważne kto co ma
Respektum to krótka duma
Od zajebania rymów
Jak wokół dymu
Od groma
Jak dzemajka koma
Tysiące kilometrów stąd jak oklahoma

Rozglądam się
Zagubiony sam
Nie wiem po co i gdzie
Zasłonięte twarze
Polską nam we mgle
Tu blask słońca a tam cień
Co znowu przyniesie mi jutrzejszy dzień x2

[Koro]
Boiska przejścia podziemne
Ulic skrzyżowania ronda
Na to spoglądam
Wiedząc że sie nie poddam
Temu co wpajają jemu
Miastu memu
Ja bez ograniczeń
Mnie zapętla wśród obliczeń
Tu wciąż ćwiczę
Tak aby następnego dnia było łatwiej
Iść dalej dać miłość bliskim
Rozdać szczęście wszystkim
Ludziom dobrej woli
Głupie głupoty przegoni
Dobra myśl
Wczoraj jutro dziś
tak

Rozglądam się
Zagubiony sam
Nie wiem po co i gdzie
Zasłonięte twarze
Polską nam we mgle
Tu blask słońca a tam cień
Co znowu przyniesie mi jutrzejszy dzień x2